



Górnik wrócił
do walki o punkty





Zabrzanie szeroko otworzyli serca

Zobacz
więcej
w TVZ



Ponad pół miliona złotych zebrali w Zabrzu wolontariusze podczas 33. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Ta kwota wzrośnie jeszcze o wpływy z licytacji. W tym roku pieniądze zostaną przeznaczone na rzecz onkologii i hematologii dziecięcej.

Chcemy pokazać, że naprawdę warto pomagać. Ludzie bardzo chętnie wrzucają pieniądze. Pomagam, żeby się odwdzińczyć, bo po urodzeniu byłem w inkubatorze kupionym przez WOŚP - mówili nam wolontariusze, których spotkaliśmy na ulicach Zabrze, Zabrzeński Finał, podobnie jak w poprzednich latach, zorganizowany został przez dwa sztaby. - Są warsztaty bębniarskie, z pierwszej pomocy, malowanie buzi, kolorowe warkoczki, szachy, animacje dla dzieci, pokazy, dużo muzyki. Cały czas coś się dzieje - podkreśla Anna Tamas, prezes Stowarzyszenia Dzieci i Młodzieży „Wielka Flota Zjednoczonych Sił”, które 26 stycznia zaprosiło zabrzeńczyków do pasażu Centrum Handlowego Platan. Dzień wcześniej w parku sąsiadującym ze Szkołą Podstawową nr 15 odbył się z kolei Zabrzeński Bieg Orkiestrowy. Swoich sił można było spróbować w biegach na 3 i 6 km oraz nordic walking. Flocie udało się zebrać ponad 230 tys. zł. Powody do zadowolenia mieli także wolontariusze ze sztabu #3883 im. Heidego, działającego przy

III Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi.

- Na godzinę 21 mamy zebrane 261 tysięcy złotych, a działają jeszcze nasze aukcje, więc nie zdziwię się, jeśli trójka będzie z przodu. Mieszkańcy bardzo chętnie wrzucali do puszek. Nie brakowało dużych nominałów. Można powiedzieć, że zabrzanie otworzyli serca - mówiła nam w dniu Finału Jagoda Długosz ze sztabu #3883 im. Heidego, który już od początku grudnia, w ramach programu „Dzieci Dzieciom”, organizował w szkołach i przedszkolach kiermasze, jasełka, licytacje, dyskoteki oraz inne atrakcje.

- Za nami weekend pełen serca, energii i wspólnego grania w największej orkiestrze świata - uśmiecha się prezydentka Zabrze Agnieszka Rupniewska. - To niesamowite, jak Zabrze potrafi się jednoczyć w imię tak pięknej idei. Wszystkie puszki zostały policzone, a rezultat przeszedł najmilsze oczekiwania. Wasza hojność i zaangażowanie pokazują, że możemy osiągnąć rzeczy wielkie. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego sukcesu - wolontariuszom, darczyńcom, organizatorom i każdemu, kto dołożył swoją cegiełkę - dodaje.

GOR





Fot. pixabay

80 rokōw tymu nazod

Klara ściōngała ôbroz ze ściany. Pluła po nim a pierōniōła - Dyć bez cia Ślubnego, ôd kōmunije cerōw, zech niy widziała. Na wojna, na zatracynie żeś mi go posłōł, bo ci sie cōłkim weltyu uwidziało reskirować. Do barakōw mie twoje beamtry wykludziyli. Dopiyro kej Mōj na wojna poszoł, dali z łaski miyszkanie i to pod dachym. A wszyjsko skuli Mojego, kerymu zachciało sie do polnisze szule, nasza Werka posyłać. - dalij biadolōła - Niy dojść, co poziōm hilfki, to jeszcze sama utropa z tego. Zarozki tyż wziōnła bioło plała i za ôkno wywiesiōła, coby za angsta niy być uznano. - Ôj najeżdźiōł sie tyn Mōj na kole ze Klausberga na Walenty-Wawel, - ciōngła durś - bo mioł we cōłkij rejencyje zakozane robić, a jo na trzi dni przed tōm cholernōm wojnōm szłach do Polski po jego geltak. A nasze ôficiery godali, co kej by żōł Piłsudski niy bōło by ze Polokōma tyj wojny, ino zarozki by na Rusland szli.

Drugo cera, Klary a Richarda, Rija durś sie ciepała, bo Hilda s niymi zamiyszkała. Niy dość, że co rano niy musiała stować coby pod grubōm cygarety i sztracheclu na sztuki przedować, bo tak jak bracyk Holda, za mało bōła, to terazki i s niōm Werka, Rija i Holda wszyjskim musieli sie dzielić. Już niy bōło szokoladōw na kartki, jako na dwa tydnie

przed wlezyniym Rusōw bōło, a i ibriś sie kōńczoł. Dyć Klara niy robiōła, bo do babōw roboty niy bōło, a terazki niy dojść co swoja trujka, to i ôd bracyka cera trza bōło wyżywić. Bracyka, Hansa, ino na kopanie sztelōnkōw mieli wziōńć, ale we Hindynburgu na policyje wylōndowoł. Sauer tym szadtym reskirowoł zanim Poloki przileżli. Ôn Rusōm, cuzamyn z Polokōma, pōmogoł ich tam zbiyrać. Ôn, mie sie zdo, bōł ze tych kōmunistōw ze Freies Deutschland, kere na Sztyrnostym na Zaborzu swoje biuro ôtwarli. Tam na tyj policyje chopōw skuldzali, a kej ich już fol bōło, piechty do Laband do lagra gnali.

Siostra Klary, Rita, ta kero wziōnła pod flyjga siostra Hildy, Marta, poleciała kejsik piechty do Laband. Sama niy szła, nō bo by keryś Rus jeszcze jōm na siōła wziōn, poszła ze dwiema inkszymi babōma, ale i tak na zoldatōw pozōr dowały. Udało jyj sie Hansa do płota lagra

wywołać i pogodać s nim. Nō i niy przilazło jyj do gowy coby zygorek wziōńć ze sia, bo by udao jyj sie bracyka ze lagra wyciōngnōńć. Kej trzi dni niyskorzyj juzaś, ale ze zygorzym, bōła pod tym lagrym, już Hansa niy bōło, bo do Peiskretscham wroz ze inkszymi na cug zagнали i do Rusōw wywiyżli.

Za to ta ôbrotno Rita, keryj robota na płucze na Ludwiku udao sie chycić, sama we lagrze wele gruby Ludwig wylōndowała, bo widziała jak jedyn bergmōn doł sznita jyńcowi i niy zakapowała. Potyn ino z głodu przimiyrała. A tak fajnie mōgła se mieć. Hanej roz na tydziyń im kust dowali. Dopiyro, kej farorze napocзли im codziynnie cosik do jedzynio przynosić, to już niy głodowała. Za to jednego dnia, a bōło już to po wojnie zagnali ich na cug do Zabrzo i w głōmb do Niymcōw wywiyżli.

Holda już niy bōł Reinholdym, zrobijli go Romualdem. Już niy szrajbuje sie Sch... ino Sz... . Hans zowdy niy bōł nazod, Hilda gibko za Kurta ôstała wydano, Richarda dopiyro ynkel do dynkmala Klary doszrajbowoł, bo inksze sie boli, Rita pakijty posyłała, a Klara ze Reichu geld dostowała za Ślubnego, bo kōmunisty niy chcieli jōm hilfnońć, bo do ZBOWiD-u sie niy zapisała.

Andrzej Roczniok

Andrzej Roczniok

Andrzej Roczniok urodził się w 1958 r. w Zabrzu. Od lat działa na rzecz uznania narodowości śląskiej. W kadencji 1990–1994 zasiadał w zabrzańskiej Radzie Miejskiej. W 2017 roku został jednym z założycieli partii Ślōnzoki Razem.



Uczciliśmy pamięć ofiar Tragedii Górnośląskiej

Morderstwa, gwałty, rabunki i wywózki do przymusowej pracy. Tak wyglądała rzeczywistość na Górnym Śląsku po wkroczeniu tu w 1945 r. Armii Czerwonej. Traumatyczne wydarzenia zyskały w historii nazwę Tragedii Górnośląskiej. W styczniu uczciliśmy pamięć jej ofiar.

To bardzo ważna data, związana również z moją rodziną – mówi Adrianna Hohmann, prezes zabrzańskiego koła Związku Górnośląskiego. - Mój pradziadek został w 1945 roku deportowany. Szczęśliwie po dwóch latach powrócił – dodaje.

- Ta tragedia polegała głównie na internowaniu ludzi z których część nigdy nie wróciła. Została zamęczona i zagłodzona na nieludzkiej ziemi. Ta tragedia to również setki, jeżeli nie tysiące zgwałconych kobiet. To cały szereg ludzi, których na wszelkie sposoby starano się pozbawić godności – podkreśla prof. Joachim Kozioł, przewodniczący Stowarzyszenia Pamięci Tragedii Górnośląskiej 1945.

- Z Zabrze zostało wywiezionych około dziewięciu tysięcy osób. Najbardziej ucierpiały Mikulczyce, z których deportowano ponad dwa tysiące mieszkańców. Na kolejnym miejscu była Rokitnica, z której oprócz mężczyzn wywieziono również prawie 500 kobiet – wylicza

Dariusz Walerjański, historyk, przewodniczący Komisji Kultury, Turystyki i Dziedzictwa Rady Miasta Zabrze.

Zorganizowane 24 stycznia zabrzańskie obchody 80. rocznicy Tragedii Górnośląskiej rozpoczęły się przy siedzibie Muzeum Górnictwa Węglowego przy ul. 3 Maja. Pod znajdującą się tu tablicą pamiątkową złożone zostały kwiaty.



Następnie u zbiegu ulic Ofiar Katynia i Karola Goduli odsłonięte zostały tablice z nazwą „Ronda Tragedii Górnośląskiej 1945”. Kwiaty zostały złożone również pod pamiątkową tablicą w Rokitnicy. Obchody zakończyła uroczysta akademia w Szkole Podstawowej nr 31.

- Warto zwrócić uwagę, że w naszym mieście w obchodach uczestniczą nie tylko starsi mieszkańcy, ale również młodzież, która chce nieść pamięć o tej tragedii i jej ofiarach, by takie wydarzenia nie miały już w przyszłości miejsca – podkreśla prezydentka Zabrze Agnieszka Rupniewska. - Istotne jest również to, że jednemu z zabrzańskich rond nadaliśmy nazwę Tragedii Górnośląskiej. Dziękuję wszystkim osobom, dzięki którym było to możliwe – dodaje.

GOR

Zobacz
więcej
w TVZ





Ferie w mieście pełne atrakcji

Warsztaty artystyczne, zajęcia ruchowe, pokazy filmów czy też podziemne spotkanie ze światem magii to tylko niektóre z zabrzańskich propozycji dla uczniów spędzających ferie w mieście. Przypomnijmy, w naszym województwie zimowa przerwa w nauce potrwa od 17 lutego do 2 marca.

Kolejny semestr w Zimowej Szkole Magii coraz bliżej. A to oznacza nie tylko kolejny rok w szkole, to nowy poziom zdobytych umiejętności i przygód. Tym razem potrzebna będzie przede wszystkim wiedza zdobyta w poprzednich latach, ale i odrobina sprytu, jakim tylko młodzi czarodzieje mogą się wykazać i sporo odwagi. W naszej szkole zamieszkał wielki pająk, nie do końca wiemy, jakie ma zamiary. Liczymy na to, że pomożecie nam się dowiedzieć! – zachęca do skorzystania z zimowej propozycji Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze.

Zimowa Szkoła Magii będzie okazją na nauki i zabawy. Nie zabraknie zaczarowanego lasu i całkowicie nowej komnaty oraz innych atrakcji czekających na trasie przygotowanej w Sztolni Królowa Luiza.

Jak co roku bogatą ofertę dla najmłodszych przygotował Miejski Ośrodek Kultury wraz ze swoimi filiami w dzielnicach oraz Kinem ROMA. Talent aktorski, wokalny i taneczny będzie można doskonalić podczas warsztatów musicalo-

wych „Agenci w sMOKingach”. Ich uczestnicy poznają historię o działaniach tajnej agencji detektywistycznej, która pod przykrywką będzie prowadziła śledztwo. „cMOKnij mnie w nos!” to z kolei warsztaty komediowo-muzyczne, których



Fot. MOK(3)



Fot. MGW

uczestnicy będą mieli okazję współtworzyć scenariusz, poznać sztukę pisania utworów muzycznych i wziąć udział w nagraniach wokalnych.

Eksperymenty naukowe, które rozbudzą ciekawość, warsztaty z różnych dziedzin medycyny, nauka pierwszej pomocy w formie zabawy oraz spotkania z pasjonatami świata medycyny znajdą się natomiast w programie warsztatów medycznych. Jak wygląda praca z kamerą? Jak montuje się filmy? Jak tworzyć ciekawe treści wideo? Odpowiedzi na te pytania będzie można poznać podczas warsztatów filmowych „Nad chmurami”.

Dzielnicowy Ośrodek Kultury w Biskupicach zaprasza na m.in. warsztaty z tworzenia biżuterii, konkursy układania puzzli i zajęcia ruchowe. Będzie można dowiedzieć się także, jak tchnąć nowe życie w stare t-shirty. W Grzybowicach prowadzone będą zajęcia wokalne, szachowe i gitarowe. DOK w Pawłowie zaprosi m.in. na warsztaty kulinarne oraz wycieczki do planetarium i teatru. Bajkowe Ferie to zorgani-

zowane w Kinie ROMA w każdy dzień, od poniedziałku do niedzieli, pokazy filmów animowanych i aktorskich dla dzieci.

Najmłodszych zaprasza również Miejska Biblioteka Publiczna. W ramach akcji „Zima w Bibliotece” organizowane będą różnorodne bezpłatne zajęcia dla dzieci, podczas których prowadzący będą rozwijać kreatywność, umiejętności oraz wyobraźnię uczestników.

Warsztaty artystyczno-edukacyjne „Zima z teatrem” organizuje Teatr Nowy wraz ze Stowarzyszeniem „Scena, kamera, edukacja”. Wezmą w nich udział dzieci i młodzież w wieku od 7 do 13 lat. Uczestnicy, pod okiem wykwalifikowanej kadry, będą mogli pogłębić swoją wiedzę o teatrze, poznać tajniki sztuki aktorskiej, rozwinąć talenty i wrażliwość, a przede wszystkim wspaniale spędzić ten zimowy, wolny czas. GOR





Spotkania pod znakiem dialogu

Trwa cykl spotkań prezydentki Zabrza Agnieszki Rupniewskiej z mieszkańcami poszczególnych dzielnic. Akcja cieszy się dużym zainteresowaniem zabrzeńców, którzy chętnie dzielą się uwagami, potrzebami i problemami dotyczącymi ich małych ojczyzn. Jak zapewniają władze miasta, żadne z pytań nie pozostanie bez odpowiedzi.

Bardzo się cieszę, że frekwencja dopisuje. Chcę bardzo serdecznie podziękować wszystkim mieszkańcom za udział w dyskusji, za wszystkie pytania, za przekazywane wątpliwości i problemy, z którymi musimy się zmierzyć. My od nich nie uciekamy. Chcemy stawiać im czoła i je rozwiązywać, bo wszystkim nam zależy, żeby Zabrze było miastem przyjaznym oraz otwartym na potrzeby i oczekiwania mieszkańców – podkreśla prezydentka Zabrza Agnieszka Rupniewska.

Cykl spotkań zainaugurowany został na Zandce. W Centrum Usług Społecznych rozmawiano m.in. o tym, kiedy zostanie wybudowana droga Nowo Hagera, czy w dzielnicy powstanie boisko do gry w piłkę nożną i czy da się wprowadzić lepszą i bezpieczniejszą organizację ruchu na skrzyżowaniu ulic Cmentarnej, Bończyka i Siedleckiego. Podczas spotkania w Śródmieściu mieszkańcy zwracali uwagę m.in. na brak inwestycji na osiedlu Barbary, pytali o plany dotyczące kamienicy Pod Orłem i możliwości remontu wnętrza Kina ROMA. Rozmawiano o fatalnej nawierzchni ulicy generała de Gaulle'a i pojawiających się w mieście szczurach. Brak miejsc parkingowych, nie-

mieszczące się w wiatach za duże kontenery na śmieci, zbyt wąskie wysepki przystankowe, przyszłość Kąpieliska Leśnego czy też stan miejskiej zieleni to z kolei niektóre z tematów, jakie pojawiły się podczas spotkania w dzielnicy Centrum Północ.

- Dialog jest ważny. Jeżeli będziemy się przekrzykiwać, to nie uda nam się niczego osiągnąć. Dobrze, że są organizowane takie eventy, jak tutaj, gdzie można prowadzić dialog. Rozmowa to jedyny sposób, żeby pchnąć to wszystko dalej – uważa mieszkająca w Zabrzu pani Ania.

- Przyszedłem, żeby poznać pomy-

śły nowej pani prezydent na pozytywne zmiany w naszym mieście – mówi pan Marcin.

- Władza powinna być bliżej ludzi. My mamy swoje bolączki dotyczące tego, gdzie zaparkować samochód, jak dojść do sklepu czy jak bezpiecznie dostać się z dziećmi do przedszkola. Jak nie poskarżymy się naszej władzy, to oni nie będą wiedzieli, co mają robić – podkreśla pan Marek.

Uczestnicy spotkań mogą się zapoznać z prezentacją dotyczącą stanu finansów Zabrza na zakończenie poprzedniej kadencji samorządu oraz planów obecnych władz mia-





sta, które duże nadzieje wiążą między innymi z Polsko-Szwajcarskim Programem Rozwoju Miast. Ujęte w nim projekty dotyczą m.in. likwidacji dzikich wysypisk, stworzenia nowoczesnego monitoringu miejskiego, budowy ronda w Grzybowicach, ścieżek rowerowych czy też utworzenia centrum pomocy psychologicznej dla dzieci i młodzieży oraz centrum mediacji rówieśniczej.

Wśród propozycji dla rodzin znalazło się między innymi zwiększenie liczby miejsc w przedszkolach poprzez budowę nowych placówek w Grzybowicach i Pawłowie. Program „Złota rączka” wraz przyjaznym telefonem ma być wsparciem seniorów.

- Takie spotkania to bardzo dobry pomysł. Jeżeli będziemy mówić, a pani prezydent będzie słuchać i będzie się starała nasze bolączki stopniowo likwidować, to takie spotkania są potrzebne – uważa pani Krystyna, mieszkanka Zabrze.

- Przepływ informacji jest podstawą funkcjonowania każdej organizacji, każdego miasta czy państwa – podkreśla pan Władysław.

Jacek Czajkowski, przewodniczący Rady Dzielnicy Śródmieście, zaznacza, że lutowe spotkanie było bardzo merytoryczne. - Rozmawialiśmy o naszych problemach. Widać było, że mieszkańcy potrzebują takich spotkań. Zadawali pytania dotyczące różnych dziedzin – zwraca uwagę Jacek Czajkowski. GOR

Zobacz więcej w TVZ

Śródmieście



**Centrum
Północ**



Maciejów



Kiedy kolejne spotkania?

**Osiedle
Kopernika**

**25 lutego, godz. 17
Aquarius Kopernik**

Helenka

**27 lutego, godz. 17
Szkoła Podstawowa
nr 33**

Guido

**4 marca, godz. 17
Miejski Ośrodek
Kultury**

Wieści z ratusza

Eliminacja kolejek i usprawnienie funkcjonowania Wydziału Komunikacji, zmiana podmiotu odpowiadającego za utrzymanie miejskiej zieleni i podpisanie porozumienia w sprawie stworzenia nowego systemu ostrzegania mieszkańców przed niebezpieczeństwem to najważniejsze wieści napływające w ostatnich tygodniach z zabrzańskiego ratusza.

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI BEZ KOLEJEK

Wydział Komunikacji to miejsce, które w wielu miastach kojarzy się z długim oczekiwaniem. W Zabrzu to wszystko się zmieni. Wprowadzamy nowoczesny system rezerwacji wizyt, który pozwoli wyeliminować kolejki i usprawnić obsługę – podkreśla prezydentka Zabrze Agnieszka Rupniewska.

Aby załatwianie spraw było szybkie, uporządkowane i wygodne dla każdego, 3 lutego Urząd Miejski wprowadził nowy system, który ma dążyć do wyeliminowania kolejek. Teraz każda wizyta będzie wcześniej rejestrowana i każdy mieszkaniec będzie mógł wybrać dogodny dla siebie termin, wyznaczając dzień i godzinę spotkania.



Jak umówić wizytę w urzędzie?

- poprzez stronę internetową zabrze.ustaltermin.pl

- dzwoniąc na numer telefonu 32 37 33 301

- osobiście można zarejestrować się w jednym z Punktów Obsługi Klienta

Jeśli zajdzie potrzeba zmiany planów, będzie można w każdej chwili odwołać wizytę i wybrać nowy termin.

ZIELEŃ W NOWYCH RĘKACH

O utrzymanie miejskiej zieleni w Zabrzu od II kwartału będzie dbać Jednostka Gospodarki Nieruchomościami. Decyzję w tej sprawie podjęli radni podczas styczniowej sesji, przegłosowując stosowną uchwałę.

Przypomnijmy, że od 2020 r. obowiązki w zakresie utrzymania zieleni spoczywały na Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, co budziło kontrowersje z kilku powodów. Przede wszystkim MOSiR nie został powołany do pielęgnacji zieleni, lecz do organizowania wydarzeń sportowych, rekreacyjnych i zajęć dla młodzieży. Dodatkowo jednostka od lat zmagająca się z problemami finansowymi, a nałożenie na nią dodatkowych obowiązków tylko pogłębiło kryzys, doprowadzając ją do poważnych trudności budżetowych.

W 2024 r. koszt pielęgnacji zieleni miejskiej oszacowano na 8,5 mln zł. MOSiR, nie dysponując wystarczającymi środkami, ograniczył zakres wykonywanych prac do minimum. Do realizacji tego zadania zatrudniał 37 pracowników. Jak podkre-

ślają władze miasta, każda z tych osób otrzymała propozycję pracy w Jednostce Gospodarki Nieruchomościami.

- Powierzenie pielęgnacji zieleni Jednostce Gospodarki Nieruchomościami pozwoli na uporządkowanie i naprawienie sytuacji. Chcemy mieć spójną koncepcję aranżacji zielonych terenów, odpowiadającą nowym trendom oraz zmieniającym się warunkom klimatycznym. Zieleń w miastach chroni mieszkańców przed upałami, jest doskonałym miejscem do rekreacji i odpoczynku, dlatego jej pielęgnacją należy zająć się kompleksowo, a nie traktować jak zło konieczne – mówi prezydentka Zabrze Agnieszka Rupniewska.

NOWOCZESNY SYSTEM OSTRZEGANIA

W Zabrzu powstanie zupełnie nowy system ostrzegania i alarmowania mieszkańców. W ratuszu podpisano w tej sprawie porozumienie trójstronne pomiędzy miastem, Ochotniczymi Strażami Pożarnymi oraz Państwową Strażą Pożarną.

Celem przedsięwzięcia jest budowa nowoczesnego, cyfrowego systemu syren alarmowych, który obejmie całe miasto i z czasem zastąpi obecnie funkcjonujący system. Nowa infrastruktura ma zapewnić skuteczniejszą i szybszą komunikację w sytuacjach zagrożenia, co pozwoli na sprawniejsze przeprowadzanie działań ewakuacyjnych oraz ostrzeganie mieszkańców przed



potencjalnym niebezpieczeństwem.

- Żyjemy w czasach, w których musimy postawić duży nacisk na bezpieczeństwo. Za naszą wschodnią granicą toczy się wojna, w wielu zakątkach świata, także Europy, dochodzi do ataków terrorystycznych. Obyśmy nigdy nie musieli doświadczyć tego zła, jednak musimy być przygotowani na każdy scenariusz. Szybkie, precyzyjne i zrozumiałe dla mieszkańców sygnały ostrzegawcze to podstawa, by w razie zagrożenia móc sprawnie przeprowadzić np. akcję ewakuacji – zwraca uwagę prezydentka Zabrze Agnieszka Rupniewska.

Projekt zostanie zrealizowany ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności oraz programu MSWiA „Odporność na kryzys – optymalizacja służb państwowych odpowiadających za bezpieczeństwo”.

KARTA WYMIERNYCH OSZCZĘDNOŚCI

Już 10 tysięcy osób ma swoją Zabrzańską Kartę Mieszkańca! Ta liczba pokazuje, że program spotkał się z dużym zainteresowaniem zabrzeńców. Głównym celem karty, oprócz zaoferowania mieszkańcom konkretnych zniżek i promocji, jest ułatwienie im dostępu m.in. do dóbr kultury, sportu i rekreacji. Karta wydawana jest bezpłatnie, a jej okres ważności to 2 lata.

Więcej informacji na:

kartamieszkanca.miastozabrze.pl



ZABYTKOWY RATUSZ ODZYSKA BLASK

Perłę architektoniczną Mikulczyczek czeka gruntowna renowacja. Prace rozpoczną się jeszcze w lutym. W ramach projektu odrestaurowane zostaną kamienne schody i murki, wykonana zostanie izolacja ścian piwnic wraz z odwodnieniem, a ściany będą oczyszczone. Wyremontowany ma zostać także zegar na wieży budynku. Zabrze na ten cel otrzymało promesę inwestycyjną w wysokości ponad 3 mln zł.

Gminny ratusz w Mikulczycach powstał w 1902 r. W piwnicy znajdowała się restauracja, funkcjonująca przez cały okres międzywojenny oraz w czasie wojny. Dawny ratusz przekształcono w porodówkę, współcześnie w budynku znajduje się niepubliczny zakład opieki zdrowotnej.

Rusza III edycja konkursu „Ekopracownia pod chmurką”

O ekologii na świeżym powietrzu

Utworzenie na terenie należącym do placówki oświatowej pracowni dedykowanej prowadzeniu na świeżym powietrzu zajęć dydaktycznych z zakresu przyrody, biologii, ekologii, geografii czy geologii to cel konkursu „Ekopracownia pod chmurką”. Rusza właśnie trzecia edycja przedsięwzięcia organizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Konkurs „Ekopracownia pod chmurką 2025” skierowany jest do organów prowadzących placówki oświatowe z terenu województwa śląskiego. Dotyczy szkół podstawowych oraz średnich. Maksymalna kwota dofinansowania to 70 tys. zł. Wnioski konkursowe będą przyjmowane od 1 do 30 kwietnia 2025 r.

Przypomnijmy, że wśród laureatów poprzedniej edycji konkursu znalazły się trzy szkoły z Zabrze. To Szkoła Podstawowa Specjalna nr 41 im. WOSP, Szkoła Podstawowa nr 25 im. Jana Pawła II oraz II Liceum Ogólnokształcące im. Wojcie-



Fot. II LO(3)

cha Kilara w ZSO nr 5. Każda z nich otrzymała dofinansowanie w wysokości 70 tys. zł. To 80 procent wartości przedsięwzięcia. Resztę, czyli w tym przypadku 17,5 tys. zł, dokłada organ prowadzący.

- Na szkolnym podwórzu wyznacziliśmy odpowiedni teren. Wiemy, jak będzie on zagospodarowany, jakie elementy się w nim znajdują – tłumaczy Agnieszka Gurnacz, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 5 w Zabrzu. – Ale głównym celem ekopracowni jest to, by uczniów motywować do pracy innego rodzaju. Mianowi-

cie do pracy w grupach, do pracy na łonie przyrody, do zapoznawania się z walorami przyrody. Będziemy się starali realizować tu różne lekcje - dodaje. Jesienią w szkolnym ogrodzie II Liceum Ogólnokształcącego trwały intensywne nasadzenia roślin. Uczniowie, nauczyciele, absolwenci i pracownicy szkoły wspólnie sadzili drzewa, krzewy, kwiaty, zioła, tworząc zieloną przestrzeń sprzyjającą edukacji. „Ekosfera Dwójki” będzie miejscem do nauki, realizacji warsztatów artystycznych, projektów grupowych, a także relaksu na świeżym powietrzu.



KOLUMNĄ DOFINANSOWANĄ ZE ŚRODKÓW



Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.



Fot. pixabay

Zielona energia na wyciągnięcie ręki

Montaż 359 instalacji odnawialnych źródeł energii zakłada projekt „Czyste Zabrze”, do którego nabór rusza 19 lutego i potrwa do 14 marca tego roku. Na dofinansowanie mogą liczyć właściciele domów jednorodzinnych. Do podziału jest ponad 17 mln zł.

Projekt „Czyste Zabrze – transformacja energetyczna miasta. Budynki mieszkalne” będzie realizowany ze środków Funduszy Europejskich dla Śląskiego 2021-2027. O dofinansowanie mogą się starać osoby fizyczne, które posiadają prawo własności/ współwłasności budynku mieszkalnego jednorod-

zinowego na terenie Zabrza (w którym wykonana ma być instalacja OZE), posiadają uregulowany stan prawny nieruchomości, na której będzie realizowany projekt, nie posiadają zaległych zobowiązań finansowych wobec miasta z tytułu należności podatkowych oraz z tytułu opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Projekt zakłada montaż 359 instalacji OZE w tym 201 instalacji fotowoltaicznych, 143 pompy ciepła oraz 15 instalacji służących do przechowywania energii elektrycznej produkowanej przez istniejące instalacje fotowoltaiczne. Wnioski o dofinansowanie można składać w formie elektronicznej lub papierowej w sekretariacie Wydziału Ekologii w budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Wolności 286, pok. 209. GOR

Gdzie można uzyskać informacje?

- telefonicznie
32 37-33-333 (445, 488)
w poniedziałki 7.30-17.30,
od wtorku do czwartku 7.30-15.30,
piątki 7:30-13:30
- na stronie internetowej
www.miastozabrze.pl
w zakładce Dla Mieszkańców – Ekologia –
Dofinansowanie – Czyste Zabrze

Takie są liczby

- 17,7 mln zł to wartość projektu
- 359 instalacji ma powstać
- 201 instalacji fotowoltaicznych
 - 143 pompy ciepła
 - 15 magazynów energii



Fot. MGW

Dla mieszkańców nic się nie zmieni

To województwo śląskie, a nie - jak do tej pory - miasto ma być już wkrótce głównym organizatorem Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu. Jak zapewniają przedstawiciele instytucji, dla mieszkańców i turystów nic się nie zmieni. Unikatowa placówka ma z kolei zyskać stabilne finansowanie.

Zabrzańskie Muzeum Górnictwa Węglowego podlega aktualnie gminie Zabrze i województwu śląskiemu w stosunku 51 do 49. Powoli zbliżają się do końca prowadzone od kilku miesięcy rozmowy, które mają na celu zmianę tej proporcji. Głównym organizatorem, a co za tym idzie – podmiotem, który w głównej mierze weźmie na siebie finansowanie instytucji, ma zostać województwo śląskie. To z kolei ma odciążyć znajdujące się trudnej sytuacji finansowej Zabrze.

- Dla nas to oznacza tyle, że będziemy funkcjonowali w bardziej stabilnych ramach. Dla mieszkańców i turystów nie zmienia to niczego. Muzeum Górnictwa Węglowego jest w Zabrzu i dalej będzie w Zabrzu. Te wszystkie obiekty, które dzisiaj funkcjonują, dalej będą funkcjonowały. Turyści będą przyjeżdżali do Zabrza, do tych samych obiektów. Myślę, że osoby, które przyjeżdżają do nas zwiedzać obiekty pogórniczne, średnio interesują proporcje w finansowaniu muzeum. Ważne jest to, że dostają od nas atrakcyjną ofertę i tak będzie dalej – podkreśla Bartłomiej

Szewczyk, dyrektor Muzeum Górnictwa Węglowego.

Wszystkie obiekty, które stanowią dziś majątek muzeum i którymi muzeum zarządza, pozostaną w tej instytucji i muzeum dalej będzie nimi zarządzało. - Organizatorzy nie przewidują tutaj żadnych zmian. A zatem Kopalnia Guido, Sztolnia Królowa Luiza, wszystkie wyrobiska, Wieża Ciśnień, to wszystko nadal jest na stanie Muzeum Górnictwa Węglowego. My prowadzimy ruch turystyczny na tych obiektach, utrzymujemy je, organizujemy imprezy – wylicza Bartłomiej Szewczyk.

Jak podkreśla, zmiany dotyczące organizatorów MGW nie oznaczają, że miasto pozbywa się na rzecz województwa jakichkolwiek zysków. - Muzeum nigdy do żadnego budżetu nie odprowadzało żadnych zysków. Tak jak wszystkie instytucje kultury w Polsce, Muzeum Górnictwa Węglowego nie jest instytucją nastawioną na zysk. To nie jest działalność, która przynosi zyski. To jest działalność deficytowa. Bardziej chodzi tutaj o to, że organizatorzy muzeum dopłacają do jego funkcjonowania w formie dotacji

podmiotowej. Po zmianie będzie to głównie po stronie województwa śląskiego. Oznacza to korzyść finansową dla miasta, któremu w znacznej części odejdzie konieczność finansowania muzeum. Żadnych zysków nie ma, nie było i nie przewiduję w przyszłości, ponieważ tego typu działalność nie przynosi zysków. Muzeum to nie jest tylko obsługa ruchu turystycznego. To jest przede wszystkim zachowanie, ochrona zabytków techniki, zabytków górniczych i dziedzictwa kultury górniczej, która to działalność nie jest oczywiście zyskowna. Nie jest przypadkiem, że instytucje kultury funkcjonują w zupełnie innej formie organizacyjnej. Nie są spółkami, a to spółki są nastawione na zysk. Instytucje kultury nie – zaznacza dyrektor Bartłomiej Szewczyk. Na zakończenie procesu czekają pracownicy MGW. - Jest pełen spokój. Zapewnienia ze strony organizatorów są takie, że w kwestii pracowników nic się nie zmieni. Jestem przekonany, że tak będzie. Spokojnie czekamy na domknięcie tego procesu i pracujemy tak, jak do tej pory – podsumowuje Bartłomiej Szewczyk.

GOR

Miał 30 centymetrów średnicy i ważył około 8 kilogramów, czyli mniej więcej tyle, co roczne dziecko. Specjaliści ze Szpitala Miejskiego w Zabrzu usunęli 23-letniej pacjentce gigantyczny guz przydatków. Teraz apelują do pań, by regularnie badały się ginekologicznie.

Na Szpitalny Oddział Ratunkowy zgłosiła się 23-letnia pacjentka z potężnym obrzękiem nogi i masywnym guzem w jamie otrzewnowej. Okazało się, że był to guz przydatków. Ta zmiana uciskała naczynia żyłne, co stanowiło bezpośrednie zagrożenie życia – mówi dr Mariusz Wójtowicz, kierownik Oddziału Położniczo-Ginekologicznego, Patologii Ciąży i Endokrynologii Ginekologicznej Szpitala Miejskiego w Zabrzu. - Pacjentką zajął się interdyscyplinarny zespół, który stopniowo przygotował kobietę do zabiegu operacyjnego. Wszystko trwało około miesiąca. Dzisiaj pacjentka jest już w domu, szczęśliwa i przede wszystkim zdrowa – dodaje.

Skomplikowany zabieg przeprowadził zespół składający się z lekarzy ginekologów-położników, anestezjologów oraz chirurga naczyniowego pod kierownictwem dr. Mariusza Wójtowicza. Operacja zakończyła się sukcesem, ale jak podkreślają lekarze, można było jej uniknąć. Wszystko wskazuje, że guz rozwijał się ponad rok. W tym czasie pacjentka zwracała jedynie uwagę na to, że przybiera na wadze i zwiększa się jej obwód brzucha. Do szpitala zgłosiła się dopiero, gdy guz zaczął uciskać żyłę biodrową, co spowodowało obrzęk nogi.

- To pokazuje, jak ważne są regularne badania – podkreśla dr Krzysz-



tof Skowron, prezes Szpitala Miejskiego w Zabrzu. - Mówimy dzisiaj o jednej pacjentce, ale profilaktyka dotyczy wszystkich, niezależnie od wieku. Nie można bać się diagnostyki. Im wcześniej się jej poddamy, tym lepiej. Im wcześniej za-

reagujemy, tym większe mamy szanse na pełne wyleczenie i powrót do zdrowia – dodaje.

- Trzeba przypominać, że przynajmniej raz w roku należy odbyć wizytę u ginekologa – zaznacza dr Mariusz Wójtowicz. GOR





Fot. Górnik Zabrze (2)

Transferowa ofensywa

Sporo zmian nastąpiło w ostatnich tygodniach w szatni Górnika. Z klubem pożegnali się Damian Rasak, Manu Sanchez oraz Norbert Wojtuszek. Do Zabrze udało się z kolei sprowadzić kilku nowych piłkarzy, w tym pierwszego w historii klubu Norwega.

Sondre Liseth to 27-letni zawodnik występujący na pozycji środkowego pomocnika. Do tej pory rozegrał 170 oficjalnych meczów, z czego 106 w najwyższej norweskiej klasie rozgrywkowej. Zdobył 34 bramki i zanotował 13 asyst.

- Poznałem znaczenie słowa Górnik i rozumiem, że kibice cenią tu ludzi, którzy ciężko pracują. Takich, którzy pokazują, że im zależy. Czuję, że jestem właśnie takim piłkarzem - mówi nowy zawodnik. Sondre Liseth związał się z Górnikiem kontraktem do 31 grudnia 2025 r. z opcją przedłużenia.

Nowym piłkarzem Górnika został także Matija Marsenić, środkowy pomocnik pochodzący z Czarnogóry. 20-letni piłkarz trafił do Zabrze z Bayeru 04 Leverkusen. Jego umowa obowiązuje do czerwca 2028 r.

-To transfer z gatunku nieoczywistych. Matija jest po kontuzji, rekonstrukcji więzadeł. Obecnie w Leverkusen trenował z juniorami, jednak wcześniej bardzo często brał udział w zajęciach pierwszej drużyny pod okiem Xabiego Alonso, grał również w sparingach. Był bardzo

blisko pierwszego zespołu. Niestety, w międzyczasie odniósł kontuzję, która spowodowała, że jego kariera wyhamowała - tłumaczy Łukasz Milik, dyrektor sportowy Górnika - Z drugiej strony wiemy, że gdyby nie te przykre okoliczności, to ciężko byłoby go pozyskać. Jestem przekonany, że w przyszłości wniesie on bardzo dużo do zespołu. Dołącza do nas jako młody chłopak po przejściach. Chcemy mu pomóc, a wierzę, że wkrótce i on nam pomoże - dodaje Łukasz Milik, zwracając uwagę, że atutem zawodnika są stałe fragmenty gry. Świetnie wykonuje rzuty wolne.

Do drużyny dołączył także Słowak Matus Kmet. 24-letni prawy obrońca został wypożyczony z Minnesoty United FC do końca grudnia bieżącego roku z opcją wykupu. Matus Kmet pochodzi z oddalonego od Zabrze o 250 km Ružomberoku. Kilka lat temu był etatowym reprezentantem Słowacji w kategoriach młodzieżowych.

- Początkowo nie planowaliśmy wzmocnień na tej pozycji w tym okienku transferowym, jednak odejścia Manu Sancheza oraz

Norberta Wojtuszka spowodowały, że postanowiliśmy wzmocnić prawą obronę, bo różnie się może sezon ułożyć, a chcemy być przygotowani na każdą ewentualność - mówi Łukasz Milik.

Sam piłkarz nie kryje satysfakcji z przenosin do Zabrze. - Miałem oferty z innych klubów, ale kiedy otrzymałem propozycję Górnika, to nie zastanawiałem się długo. Powiedziałem agentowi, że ta opcja najbardziej mi odpowiada - tłumaczy Matus Kmet.

Nowym zawodnikiem Górnika Zabrze został także 24-letni Senegalczyk Ousmane Sow. Jego kontrakt będzie obowiązywał do końca sezonu 2026/2027. W tym sezonie piłkarz występował w drużynie Lierse SK, na drugim szczeblu rozgrywek ligi belgijskiej.

Koszułkę Górnika założył także 19-letni skrzydłowy z Nigerii, Abbati Abdullahi oraz kolejny Czech, defensywny pomocnik Filip Prebsl. To wychowanek słynnej praskiej Slavii. Liczący sobie 21 lat piłkarz jest etatowym reprezentantem Czech w drużynach młodzieżowych.

GOR



Fot. Górnik Zabrze

Prywatyzacja Górnika w toku

Dwa podmioty są zainteresowane przejęciem Górnika Zabrze. To konsorcjum firm Zarys-Tabapol oraz związany z Lukaszem Podolskim LP Holding GmbH. Aktualnie trwają analizy obu złożonych ofert.

Oferty nie zostały złożone przez podmioty z zewnątrz. Nie są to firmy przypadkowe. Oba podmioty są związane z Górnikiem zarówno organizacyjnie, jak i sercem. W tej chwili komisja jest na etapie sprawdzania i weryfikacji czy oba te podmioty spełniają wymogi formalne – mówi prezydentka Zabrze Agnieszka Rupniewska. - Jednym z wymogów było opisanie, jakie będą nakłady tego podmiotu na rzecz Górnika Zabrze na najbliższe dziesięć lat. Kolejnym, jaki jest pomysłem na rozwój klubu, ale też akademii. Dla mnie bardzo ważne są dzieci i to, żeby akademia mogła się spokojnie rozwijać. Dlatego w dalszych negocjacjach będę chciała położyć nacisk na plany i pomysły dotyczące akademii Górnika Zabrze – dodaje.

Jak informuje prezydentka Agnieszka Rupniewska, zlecona została aktualizacja wyceny klubu. - W tej chwili na nią czekamy. Chcielibyśmy, by negocjacje zakończyły się przed rozpoczęciem kolejnego sezonu rozgrywek. Z jednej strony nie chcemy tego procesu przeciągać,

ale z drugiej nie chcemy też działać zbyt szybko. Zależy nam na tym, żeby wokół Górnika była dobra atmosfera i żeby zapanował spokój. Chcemy, by ta sprzedaż była z korzyścią i pożytkiem dla klubu, ale też dla kibiców – zwraca uwagę prezydentka Agnieszka Rupniewska. Pomimo prywatyzacji miasto zamierza pozostawić sobie tzw. złotą akcję. Ma to nie mieć jedynie symbolicznego wymiaru. - Dla nas bar-

dzo ważne jest to, żeby zarówno barwy, herb jak i nazwa Górnika oraz inne niematerialne rzeczy nie uległy zmianie. Dlatego chcemy rozmawiać o tym, by także po prywatyzacji miasto miało swojego przedstawiciela w Radzie Nadzorczej klubu. Chodzi o to, by decyzje dotyczące klubu nie były podejmowane bez udziału miasta – zaznacza prezydentka Agnieszka Rupniewska. GOR



Fot. Akademia Piłkarska Górnik Zabrze



Fot. Górnik Zabrze / Handballzabrze.pl (2)

Szczypiorniści wracają do gry

W ostatnim meczu kontrolnym przed wznowieniem rozgrywek ligowych zabrzańscy szczypiorniści wygrali 39:35 z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski. Do walki o punkty Trójkolorowi wrócą 16 lutego, podejmując u siebie z ENERGĘ MKS Kalisz.

Tymczasem na początku lutego do sztabu szkoleniowego Górnika Zabrze dołączył Arkadiusz Kowalski, który będzie pełnił rolę drugiego trenera i kierownika zespołu. Arkadiusz Kowalski to doświadczony trener oraz były zawodnik, który sportową karierę rozpoczął jako wychowanek SMS Zabrze. W 2004 r. zadebiutował w najwyższej klasie rozgrywkowej, reprezentując barwy KS MOSiR Zabrze.

W 2007 r. dołączył do Olimpii Piekary Śląskie, gdzie występował przez kolejne trzy lata, po czym zasilił szeregi NMC Powen Zabrze, z którym w 2011 r. awansował do Superligi, występując w 40 spotkaniach ligowych w latach 2011–2013. W sezonie 2013/2014 grał dla Viretu Zawiercie, a w latach 2014–2019 ponownie reprezentował Olimpię Pie-

kary Śląskie, a na zakończenie kariery sportowej dołączył do Zagłębia Sosnowiec. W trakcie kariery zawodniczej zdobył blisko 1000 bramek.

Po rozstaniu z parkietem Kowalski z sukcesami rozpoczął pracę trenerską. W 2018 r., jako szkoleniowiec juniorów młodszych Górnika Zabrze, poprowadził drużynę do mistrzostwa Polski. W zespole wy-



stępował m.in. Paweł Krawczyk. W latach 2021 i 2023, pełniąc rolę drugiego trenera, sięgnął po dwa tytuły mistrza Polski. W 2022 r., ponownie jako pierwszy trener, poprowadził drużynę do brązowego medalu Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych. W ostatnich sezonach prowadził seniorskie zespoły - Zagłębie Handball Team Sosnowiec oraz SPR Grunwald Ruda Śląska.

- Bardzo się cieszę, że otrzymałem taką propozycję i będę miał możliwość współpracy z Arkiem Miszką w Górniku. Na pewno będzie to dla mnie duże wyzwanie, ale też ogromna odpowiedzialność, gdyż wiem, jakie są oczekiwania i aspiracje klubu. Mam nadzieję, że będę mógł pomóc. Liczę, że nasza współpraca zaowocuje wynikami na miarę oczekiwań i możliwości - mówi Arkadiusz Kowalski. GOR



Emocje na murawie

Dwanaście drużyn wzięło udział w Międzynarodowym Turnieju Piłkarskim Młodych Nadziei, który w lutym rozegrany został w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Matejki.

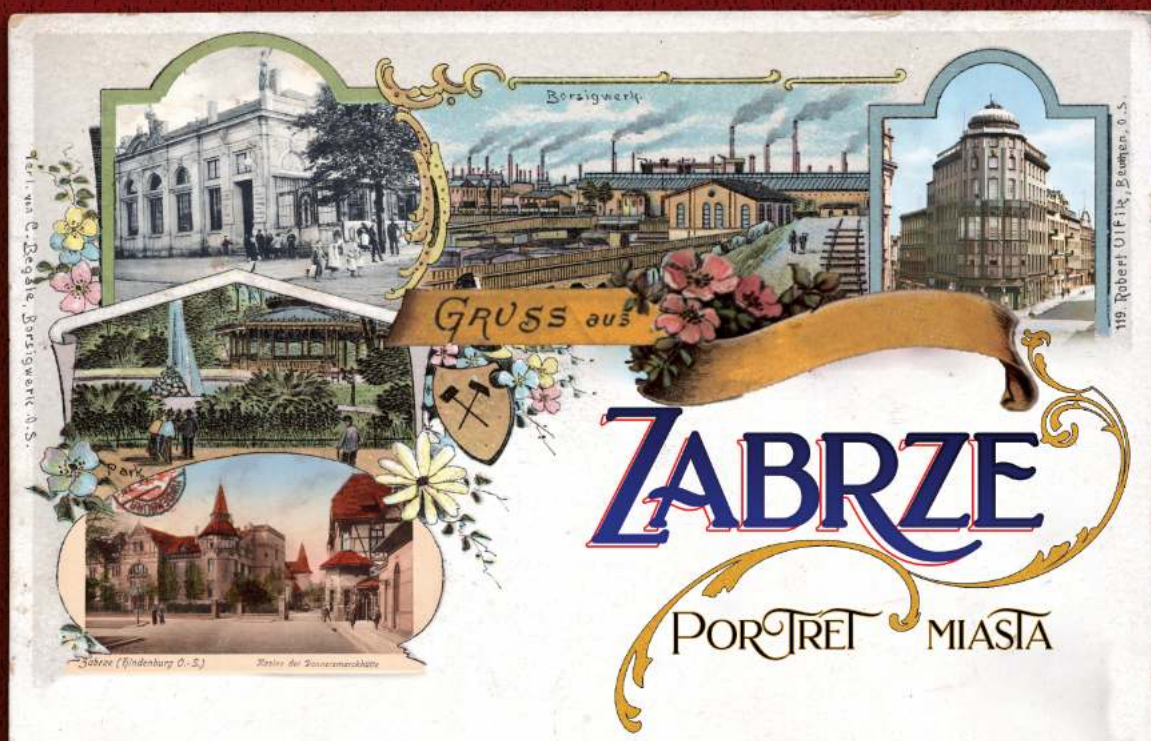
Zacięta rywalizacja na murawie zakończyła się zwycięstwem Górnika Zabrze. Drugie miejsce zajęła Korona Kielce, a trzecie GKS Katowice. Król strzelców turnieju został Jan Kos (Górniki Zabrze), najlepszym zawodnikiem - Antoni Kuliński (Korona Kielce), a najlepszy bramkarzem - Jakub Woźnica (Górniki Zabrze). Impreza odbyła się pod honorowym patronatem prezydentki Zabrza Agnieszki Rupniewskiej i przewodniczącego Rady Miasta Grzegorza Olejniczaka, którzy młodym piłkarzom wręczyli puchary i medale. - Najważniejsze jest dla mnie jednak to, że podczas tego turnieju nie zabrakło wspaniałych emocji, gry fair play i ducha zdrowej rywalizacji. Brawa dla wszystkich uczestników, a dla rodziców podziękowania za głośny doping - uśmiecha się prezydentka Zabrza Agnieszka Rupniewska.

GOR



Zobacz
więcej
w TVZ





UŁOŻONY Z 627 KART POCZTOWYCH WYDANYCH OD KOŃCA XIX WIEKU DO WIEKU XXI

Fot. Wydawnictwo Prasa i Książka Grzegorz Grzegorek (5)

Zabrze zaklęte w pocztówkach

Zobacz
więcej
w TVZ



„Zabrze. Portret miasta” to tytuł niezwykłego albumu, który ukazał się właśnie na rynku. Wydawnictwo przedstawia historię miasta od końca XIX wieku do współczesności. Tytułowy portret został ułożony z 627 kart pocztowych, jakie ukazały się w tym czasie. Zostały one rozmieszczone w kilkunastu rozdziałach, z których każdy odnosi się innego aspektu życia i rozwoju Zabrza.



To nietypowa publikacja. To nie jest książka o pocztówkach. To książka o mieście, o historii miasta, a ten portret został ułożony z pocztówek – zwraca uwagę Grzegorz Grzegorek, wydawca albumu „Zabrze. Portret miasta”. - Liczba 627 pocztówek powoduje, że mamy tu więcej pocztówek niż we wszystkich dotychczasowych zabrzańskich książkach o pocztówkach razem wziętych. Stanowią one punkt wyjścia o opowieści o mieście – dodaje.

Album powstał na bazie kolekcji Włodzimierza Wysockiego. By album był w pełni reprezentatywny i tworzył obraz Zabrza wyrazisty, o ostrych konturach i soczystych barwach, przeprowadzona została kwerenda także w innych zbiorach. W jej wyniku kolekcja Włodzimierza Wysockiego została uzupełniona dodatkowymi kartkami.

- Widokówki fascynują mnie już od prawie 40 lat – mówi Włodzimierz Wysocki. - Na początku zbierałem pocztówki z okolicy, w której mieszkalem. Potem zaczęło mnie to coraz bardziej wciągać. Przerzuciłem się na pozostałe dzielnice. Moja kolekcja liczy obecnie około 900 widokówek – dodaje.

W albumie znalazły się zarówno pocztówki, które nigdy nie zostały wysłane, jak i takie, które same w sobie zawierają niezwykle historie. - Mamy na przykład kartkę wy-



słaną z Makoszów do Filadelfii i ona z Filadelfii wróciła do Zabrza, do kolekcji pana Włodka Wysockiego – zwraca uwagę Grzegorz Grzegorek. - Mnie interesowały kartki, z których można wyciągnąć historię – dodaje.

Każdy rozdział i podrozdział zawiera otwierający go esej historyczny. Autorem tekstów jest Piotr Hnatyszyn z Muzeum Miejskiego, wybitny znawca dziejów Zabrza i życia codziennego mieszkańców, co sprawia, że jego teksty w albumie są kondensatami wiedzy o mieście. Na kartach albumu umieszczono również szereg ciekawostek, które urozmaicają czytelnikowi podróż w czasie i przestrzeni.

- Dzięki temu albumowi możemy zobaczyć, jak Zabrze wyglądało sto i więcej lat temu, bo najstarsze

pocztówki pochodzą z końca XIX wieku. Możemy porównać obiekty i miejsca na pocztówkach z tym, jak dzisiaj one wyglądają. Możemy też zobaczyć budynki, których dawno już nie ma – mówi Piotr Hnatyszyn. - Album liczy 272 strony i wydany został nad wyraz starannie, co sprawia, że nie tylko przyjemnie się po niego sięga, ale także czyni go świetnym upominkiem, który można przeglądać, siedząc wygodnie w fotelu, ale także podczas historycznych spacerów, porównując utrwaloną na jego stronach historię z dniem dzisiejszym – mówi Grzegorz Grzegorek.

Album „Zabrze. Portret miasta” dostępny jest m.in. w Galerii Café Silesia Muzeum Miejskiego w Zabrzu oraz sklepikach Kopalni Guido i Sztolni Królowa Luiza. GOR



Uwaga, konkurs!

Chciałbyś zdobyć album „Zabrze. Portret miasta”? Jest taka możliwość! Zrób zdjęcie, na którym zaprezentujesz portret Zabrza. Wyślij je następnie mailem na adres sekretariat@cik.zabrze.pl z dopiskiem „Portret miasta”. Na Wasze wiadomości czekamy do końca lutego. Na autora najciekawszej i najbardziej oryginalnej fotografii czeka egzemplarz albumu. Zapraszamy do zabawy!

LUTY

Teatralne Walentynki

„Śmiech wzbroniony” to propozycja Teatru Nowego na Walentynki. Zobaczymy równanie z trzema niewiadomymi! Szalony trójkąt zależności. Ona, on i...ona. Obraz rzeczywistości zmienia się jak w kalejdoskopie, romanse i namiętności w tym przedstawieniu to jak domek z kart. Kto odważy się wyjąć kartę z tej kruchej budowli? Komedia „Śmiech wzbroniony” uhonorowana została nagrodą Marii Drżyca przyznawaną przez Chorwackie Ministerstwo Kultury. Premiera tej sztuki odbyła się w Zagrzebiu w 2004 r.



Fot. Paweł Janicki / Teatr Nowy



Rodeo pod ziemią

Tylko w Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu będzie można odwiedzić Dzikie Zachód na głębokości 320 metrów. W Kopalni Guido zaplanowano bowiem 15 lutego podziemne rodeo. Będzie mechaniczny byk do ujeżdżania, występy, animacje, dużo dobrej muzyki i smakołyków, a wszystko oczywiście w klimatach country i Dzikiego Zachodu. Liczba miejsc ograniczona!

Magiczne ilustracje

Wystawa ilustracji Daniela Baranowskiego otwarta została 6 lutego w Galerii Miejskiego Ośrodka Kultury w Zabrzu. Tygrys, żółw oraz inne zwierzęta zaproszą do magicznej krainy, w której codzienne historie stają się niezwykłymi przygodami. Wystawa prezentuje zarówno prace malowane tradycyjnie, jak i cyfrowo. Ukazuje również proces ich powstawania.

Ekspozycja będzie dostępna do 7 marca.



Suflera znajdziesz również w bezpłatnej aplikacji TV Zabrze

Wydawca:

Centrum Informacji Kulturalnej

Adres redakcji:

41-800 Zabrze, ul. Generała
de Gaulle'a 17, tel. 32 271-21-70

Redakcja:

Igor Cieśllicki
– redaktor naczelny,
zespół CIK
Skład: CIK

Zdjęcie na okładce:

Górnik Zabrze

Redakcja zastrzega sobie prawo
do skrótów i opracowania tekstów.



Fundacja Rozwoju Kardiologii
im. prof. Zbigniewa Religi

Bo każde serce to wielka sprawa!
Wesprzyj nasze działania

Prosimy o 1,5% podatku
KRS 0000069136 www.frk.pl

SPRZEDAŻ OZDOBNYCH KAMIENI OGRODOWYCH

ZABRZE,
ul. Ofiar Katynia 56
Tel. 32 274 93 92

www.bella-stone.pl



Z nami stać Cię na spełnienie marzeń



Mieszkania

Osiedle Grzybowice

2 pokoje | 34,71 m²

od 269 000 zł



Domy

Osiedle Grzybowice

4 pokoje | 100,48 m²

od 585 000 zł